

M p. 1/III 1943

# Questionariusz

b. miejsca aresztowania dnia 22/III 1940r

H. ogólnie. Baranicki Józef podoficer zaopatrzony  
urodzony 6/III 1894r. w Hielcach Łanaty 5251

Aresztowany w m. Łwiatek pow. Żelazna wojew. Wileński  
pod zarzutem kodeksu 74-68-69. osadzony w

wiezieniu Beresewce pow. Żelazna wojew. Wileński  
Po ciągłych badaniach, bicia i twara bez skutku  
ryzykowno dnia 18 Maja 1940r. do wiezienia

Stara Wilejka, woj. Wileński, tutaj zaczęto po-  
jawnie badanie, bicia i twara alei w gwałtowno-  
nym tempie który przytłaczano do gębki.

Nim to nie odlembisz dowiedzieć się nimegli

i wyrok wyrok dnia 5 Marca 1941r. Skazyje

na 5 lat Centralnych Łagierów w Nowo Sibirsku

W dniu odczytania wyroku przesłania dnia

nadot do celu transportowej do piwnicy podto-  
ga betonowa i seiany miłgotne, tutaj bytem

do 6 Maja 1941r. W dniu tym odstawiono

nie do wiezienia etapowego w m. Młodocyno

woj. Wileński, gdzie oczekuje na dalszy etap.

do dnia bombardowania m. Młodocyno

przez niemieców w dniu 24 czerwca bytem

ewakuowany w głąb rosycji (zatadowano do

wagonów po 50 i 60 ludzi która poszła jano

drużem kolejąstym, i 2 osoba tyłko trochę były

uchylone, gdzie dostawato się trochę prawiłna

(Verke)

2  
5251  
którego dla 60 ludzi było bardzo mało przede  
zmuszeni byliśmy podjeżdżać ze siebie ubranie,  
koszule, tylko pozostałszy w kalesonach które  
w pewnym czasie zdejmowaliśmy i myłymi bo były  
małe dawano nam 200 gramów chleba co drugi  
a to i co trzeci dzień i jedno wiadro wody na tydzień ludzi  
a pomimo takiego marnego odżywiania brak nam  
było tak cennego dla nas powietrza i wody  
Takiej podróży było 16 dni gdzie przywieziono nas  
do stacji Tiomen i zatłoczono na barkę 400 ludzi  
i zamknięto nas i zawieziono między Tetyse do m.  
Tobolsk podróż ta trwała 3 dni tutaj mieliśmy  
tylko wody już pod dostatkiem chleba otrzymaliśmy  
tylko 200 gramów za cały czas i trochę rybki drobnostki  
(strasznie słone)

Podróż w wagonach była bardzo przykra, z tym  
że jeżeli ktoś chciał iść do ustępu to musiał  
narobić w nieświeżość, a jeżeli ich nie było  
musiał na to porwać kalesony i robić do szmaty  
i wycać oknem, w Tobolsku porozbijano  
nas na partje czyli grupy i porządkiem razem  
z przestępcami kryminalnymi Sowieckimi  
Teraz zaczęto się dla nas życie gorsze bo  
kryminaliści zaczęli nasych stradać z białymi  
i ubrania jeżeli ktoś posiadał więcej lub ubranie  
było lepsze, to niszczyli i pomimo rewizji która  
zwykle odbywała się rzeczy te nigdy nie

(Terle)

3  
5251  
znajdowały się, z czego przestępcy byli zadowoleni  
ze organa bezpieczeństwa Stabo reagowały nato  
I próbowano nas intensywniej oszukiwać na jedzeniu  
a przeważnie na porcji chleba która była taka  
mała bo zaledwie 200 gramów a najwięcej 250 gramów  
i zawsze 2-3 lub 4 porcje chleba bratowało dla nas  
z tego wychodziły białki naturalnie dla porzoku  
obydłwe strony zabrano do karceru naturalnie  
Polacy odbywali tą karę a przestępców brano na  
ten czas do roboty na kucynie lub zamiatać korytarze  
Życie nasze koleżeńskie było bez zamutu bronni-  
liśmy się solidarnie, aby się nie dać pokrzywdzić  
Wiadomości z kraju ani od rodzin nie mieliśmy  
wcale, po podpisaniu układu Polsko Sowieckiego  
zostaliśmy zwolniony z więzienia 30 sierpnia  
1941 r. gdzie otrzymaliśmy 20 rubli na pierwsze 3 dni  
a po tym terminie musieliśmy znaleźć sobie  
pracę do dalszej egzystencji, To oddać się  
z Tobolska nie wolno było i brak funduszu  
zmuszał zająć się jakąkolwiek pracą aby było  
życie i chociażby promulgowanie rodziny która  
po moim aresztowaniu mnie wywieziono  
13 kwietnia 1940 r. i którą drętki przyjechał  
odnalazłem 17 stycznia 1942 r. w Khabarskim  
Pawłodarskaja Oblast Berkaragajski rejon  
seto kantoniecka wówczas zezwolono mi  
przejechać się z Podziemka do na własny koszt

musiałem dostać się do roszki. Tutaj po  
zameldowaniu się w Sielsowietie Honorowego  
dnia 22 lutego 1942 r. zostałem wezwany na  
wojskową komisję lekarską gdzie zostałem wcielony  
do Armii Polskiej i odesłany do m. Ługowaja  
gdzie formowano 10 Bryg Pech. i tam byłem  
wcielony do tworzącego się Dywizjonu Prot. Plot  
w dniu 23 marca 1942 r. furmowym nuteem  
wysłano nas do granicy Północy. Pochlewi  
i cały czas byłem w 13 Bryg Artyk. Artyk.  
Pacior Lotniczej.

podpis Parawiski Józef H. ognian